



Potęgowo, 20 lutego 2018 r.

KRI.152.2.2018

Szanowny Pan  
Mateusz Morawiecki  
Prezes Rady Ministrów

Zwracam się do Pana Premiera w istotnej kwestii, która dotyczy nie tylko mieszkańców gminy Potęgowo, ale także wszystkich obywateli naszego kraju.

Od wielu lat, mimo prób, dyskusji i planów, nie udało się uchwalić skutecznych regulacji prawnych, przeciwdziałających uciążliwościom zapachowym – ustawy antyodorowej. Wielokrotnie docierają do nas informacje o olbrzymich problemach mieszkańców, jakie związane są z funkcjonowaniem bardzo dużych ferm chowu i hodowli zwierząt, spalarni śmieci, obiektów przemysłowych. Około połowa skarg, petycji, uwag dotyczących zanieczyszczenia powietrza to ciągle problemy związane z uciążliwością zapachową. W ostatnim czasie na Pomorzu, zjawisko to wyraźnie się nasila, wraz z pojawianiem się obiektów przemysłowego chowu zwierząt, w przypadku których liczba hodowanych zwierząt może wynosić nawet kilkadziesiąt tysięcy.

W gminie Potęgowo aktualnie mierzymy się z tym tematem, prowadząc postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięć rozbudowy i budowy budynków inwentarskich do chowu trzody chlewnej. Mimo dobrej komunikacji trzech stron postępowania tj. inwestora – samorządu – społeczeństwa, wyraźnie widać braki w regulacjach prawnych. W Polsce nie przeprowadzono do tej pory sformalizowanych działań legislacyjnych mających na celu wprowadzenie ustawy o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej. Stawia to nas, samorządowców, często w trudnej sytuacji, gdy chcąc słuchać głosu mieszkańców, nie posiadamy narzędzi do skutecznego realizowania postanowień, przeciwdziałających wyrażanym przez społeczeństwo obawom. Potrzebujemy mądrej ustawy, która pozwoli nam chronić mieszkańców oraz wskaże inwestorom społecznie odpowiedzialne ramy działania.

W 2016 roku Ministerstwo Środowiska opublikowało dokument pn. „Kodeks przeciwdziałania uciążliwości zapachowej”. Dokument ten nie ma jednak charakteru wiążącego i nie jest źródłem prawa. Zawiera jedynie opis problemów związanych z uciążliwościami zapachowymi, opis aktualnego stanu prawnego oraz wskazówki odnośnie postępowania w przypadku poszczególnych rodzajów inwestycji. To nie jest rozwiązanie, na które czekamy już od lat.

W przypadku większości krajów w Unii Europejskiej, zagadnienia te są już dobrze rozwiązane, lub też, wraz z postępem naukowym i technologicznym, umożliwiającym wyeliminowanie groźnych zjawisk, poprzez wprowadzenie innowacji, systematycznie korygowane. W Holandii już w połowie XX wieku opracowano długofalowy program poprawy jakości powietrza. Dla holenderskiego społeczeństwa bardzo istotne było rozwiązanie problemu odorów związanych z chowem i hodowlą trzody chlewnej. Mimo, iż

wytyczne były zmieniane i modyfikowane, to jednak stosowano normy określające zachowanie minimalnych odległości obiektu hodowlanego od zabudowań mieszkalnych, biorąc pod uwagę wielkość tego obiektu i sposób zagospodarowania obszaru. Określano wspomnianą - minimalną odległość, na podstawie analizy liczby zgłaszanych skarg. Historia standaryzacji zapachowej jakości powietrza w Niemczech jest również długa i sięga początku lat 80. Punktem wyjścia w przyjmowaniu procedur od 1986 roku stały się zapisy federalnej ustawy dotyczącej ochrony powietrza atmosferycznego. Restrykcje prawne dotyczące emisji pojawiają się, gdy emitowane odoranty powodują zdefiniowaną znaczącą uciążliwość zapachową. Niemieckie przepisy wykonawcze mają zwykle zasięg lokalny, a szczegółowo dotyczą określonych rodzajów działalności, są oparte na wykresach minimalnych odległości w przypadku hodowli lub chowy zwierząt. W Niemczech jednym z podstawowych źródeł odorantów, uciążliwym dla społeczeństwa są chlewnie. Wyznaczono więc diagramy umożliwiające określenie minimalnej odległości fermy od najbliższych zabudowań mieszkalnych. Odległość ta jest uzależniona przede wszystkim od liczby hodowanych tzw. sztuk przeliczeniowych oraz od sposobu hodowli. Jak w wielu przypadkach, również w Niemczech emisja jest oznaczana olfaktometrycznie. Określono zasady i skład zespołów, wprowadzono pojęcie godziny odorowej oraz w pełni sprecyzowano zasady wykonywania tego typu pomiarów. W Wielkiej Brytanii w 2003 roku Agencja Ochrony Środowiska (EPA) wydała wytyczne dotyczące rozwiązywania problemu odoru. Źródła emisji podzielono na kilka ich rodzajów. Podstawą dokonywania obliczeń jak również metodą wykorzystywaną w określaniu uciążliwości zapachowej jest metoda olfaktometrii dynamicznej, a podstawą obliczeń są wyniki pomiarów stężenia immisyjnego. W 2002 r. w Czechach zostało wydane „odorowe rozporządzenie” ministra środowiska. Określono standardy emisyjne, jak i dopuszczalne wartości stężeń zapachowych w strumieniu emitowanych gazów, różnicując je również w zależności od odległości od źródła. Stężenia są określane metodą olfaktometrii dynamicznej, a w pomiarach uczestniczy zespół złożony przynajmniej z 6 osób. Przygotowano również standard immisyjny, a stężenie zapachowe w powietrzu otoczenia obiektu jest obliczane metodą modelowania dyspersji. Rozwiązania zastosowane w Danii mają charakter zarówno planowania przestrzennego (zapobieganie nadmiernej koncentracji ferm), a także rygorystycznego przestrzegania zasad składowania gnojowicy, nawożenia organicznego pól, itd. Wykorzystano więc regulacje tzw. dyrektywy azotanowej. W kolejnym etapie wprowadzono również obowiązek zachowania minimalnej odległości ferm od budynków mieszkalnych. Rozwiązania te nie dotyczyły ferm już istniejących, wprowadzono jednak zakaz zwiększania hodowli, gdy odległość od budynków mieszkalnych była zbyt mała. W Danii obowiązują również kryteria zapachowej jakości powietrza, z podziałem na poziom stężenia zapachowego dla obszarów zamieszkałych i obszarów niezamieszkałych, a dopuszczalny czas przekroczeń wynosi 1% minut na rok.

Przytaczam powyższe przykłady, aby wykazać, że wprowadzenie skutecznych regulacji prawnych, chroniących mieszkańców oraz wskazujących akceptowalne możliwości rozwoju dla inwestorów, jest możliwe. W Polsce mierzymy się z problemem uciążliwości zapachowych bez niezbędnych do tego narzędzi prawnych. Pociuszający jest niedawny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, w którym wskazano, że przy realizacji inwestycji uciążliwej zapachowo trzeba zbadać jej wpływ na zdrowie psychiczne ludzi. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazywał, że w obliczu legislacyjnych niedostatków, organy wydające zgody na uciążliwe zapachowo inwestycje powinny zwracać uwagę na art. 364 ustawy –

Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 519 ze zm.). Stanowi on, że jeśli prowadzona działalność powoduje pogorszenie stanu środowiska w znacznych rozmiarach lub zagraża życiu lub zdrowiu ludzi, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wydaje decyzję o jej wstrzymaniu w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla zapobieżenia pogarszaniu się sytuacji. Niestety, urzędnicy często interpretowali, że mogą zastosować ten przepis dopiero, gdy dojdzie do nieprawidłowości. NSA nie zgodził się, aby art. 364 ustawy nie miał charakteru prewencyjnego. To krok w dobrym kierunku, potrzebujemy jednak więcej konkretnych działań.

Apeluję do Pana Premiera o powołanie zespołu, który w rozsądnych ramach czasowych opracuje projekt USTAWY ANTYODOROWEJ. Ustawa jest aktem prawnym najwyższej rangi. Przygotowanie oraz uchwalenie ustawy o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej jest warunkiem skutecznego egzekwowania także przepisów zawartych w innych regulacjach prawnych. My samorządowcy oczekujemy narzędzi, dzięki którym będziemy mogli chronić naszych mieszkańców. Na to zasługują mieszkańcy gminy Potęgowo i wszyscy Polacy.

*Janusz Wynęczy Secor*

**WÓJT**  
*mgr Dawid Litwin*